Gostawnica

KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Czerwca. — Rok 1837. Wtorek. № 153. Jutro, Ś. Bazyli. Wsch: sł: g.3, min:52, zach: g.8, m.8.

JW. Jenerałowa *Gołowin*, Małżonka JW. Dyrektora Głównego Prezyd: w Kom: Rzą: S. W. D. i O. Publi:, przybyła z Petersburga do Warszawy wraz z Familją. — W drukarni *Piiarskiej* wyszła książka w 8ce, pod tytułem: BOGA nieśmiertelnego w śmiertelnej ludzkiej naturze cierpiącego Święta Historja, wyiątkami Nauki obyczaiowej z Pisma ś. i Ojców kościoła objaśniona dla użytku Chrześcjan, z łacińskiego na polski język przez X. Xawerego *Orłowskiego* Definitora Zakonu XX. Reformatów, składaiąca się z 480 stronnic, z ryciną ozdobną. Cena oprawnej w papier złp. 4, a w półskórek na papierze pięknym złp. 6. — Dla narady w rzeczach *heraldycznych*, iako to wynalazienia lub ułożenia nowego herbu i t. p., zastać mnie można z rana, w domu pod Nro 1254 przy ulicy Nowy-świat. *Bentkowski*. — Nakładem S. *Orgelbranda* Księgarza i Antykwarjusza przy ulicy Nowiniarskiej w domu P. Brynera, w tych dniach wyjdzie z druku Dramma w 3 aktach pod tytułem *Pierścień*, przekładu Wojciecha *Szymanowskiego* Artysty obu teatrów Warsz:. — Wełnę iuż zwożą na Targ rozpoczynaiący się poiutrze. Nowe szopy na skład iej wybudowane na placu Krasińskich, są bardzo dogodne. — Małej *Wandzi* onegdaj wyglądaiącej z ojcem z okna 2go piątra przy ulicy Śto-Jerskiej, wypadł z rączki pieniądz; przechodzący wówczas człowiek, podniósł go, lecz ostrzeżony z góry, wstrzymał się, i zesłanej słudze oddał. Wszakże gdy obecni temu chłopcy zachęcali go do ucieczki, tę radę zoburzeniem odrzucił; przeto w nagrodę uczciwości otrzymał część z tego, resztę zaś złp. 3 przeznaczono dla Jnstytutu moralnie zaniedba: dzieci; dla tegoż Jnstytutu złożono złp. 2 od Anny K....... za hardość i bałamuctwo, a od bezimiennej dukata w złocie dla poszkodowanych wylewem Wisły. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Trilbym*, przywołani JPanna *Daszkiewicz* i JP. *Dobrski*. — W *Wilnie* 1go z. m. Amatorowie sceniczni na dochód ubogich grali w języku *rossyjskim* komedją wierszem w 5 aktach *Nauka dla Kokietek* czyli *wody Lipeckie*; której Autorem iest Xżę *Szachowski*.

Z Petersburga 20 Maia (1 Czerwca.) — N. CESARZ Jmć, na przedstawienie P. Ministra oświecenia, wskutek wstawienia się Kuratora okręgu naukowego Kazańskiego, raczył rozkazać w dniu 11 Maia, założyć w uniwersytecie Kazańskim katedrę języka Chińskiego i mianować do niej, Professora zwyczajnego z gażą 4000 r. rocznie, Archimandrytę Złotoustowskiego w Moskwie monasteru *Daniela*, który uczył się tego języka w Pekinie. Nadto P. Minister pozwolił nabyć dla uniwersytetu Kazańskiego, za 5000 rubli zbiór ksiąg i rękopismów chińskich, przez Archimandrytę w Pekinie kupiony. Takim sposobem ustanowiona została pierwsza w Rossji katedra języka Chińskiego, w uniwersytecie, który iuż posiada 3 katedry wschodnich języków, iako to: 1) Arabskiego i Perskiego; 2) Tureckiego i Tatarskiego; 3) Mongolskiego; i gdzie nadto ieden student pod przewodnictwem Burjatskiego Lamy, gotuie się na nauczyciela języka Tybetańskiego. — N. CESARZ Jmć, z 2ch wybranych przez szlachtę kandydatów, raczył zatwierdzić Rzeczywistego Radzcę Stanu *Marcinkiewicza - Żabę*, na urzędzie Wileńskiego Gubernjalnego Marszałka. — W dalszej podróży J. C. W. CESAREWICZ Następca tronu zwiedził *Twersk* i *Rybińsko*. Wszystkie stany spotykały GO oznakami najżywszego uniesienia, owego niezmyślonego przywiązania do Panuiącego Domu, które odwiecznie było wielką cnotą ruskiego narodu. (T. P.)

Niemcy. — 7go b. m. odbyły się w *Berlinie* chrzciny syna Xięcia *Albrechta* Pruskiego. Otrzymał on imiona *Fryderyk Wilhelm, Mikołaj, Albrecht.* Rodzicami chrzestnemi byli: Król Pruski, Królowa Holenderska, Następczyni tronu Pruski i inni Xiążęta krwi królewskiej. Z nieobecnych zaś: CESARSTWO Jmć Rossyjscy, Król Holenderski, Xżę Nasauski i Xiążęta rodziny. — O zbójcy *Szubri* zapewniaią, że niezawodnie zginął w potyczce pod *Finfkirchen.* — O chwalebnym czynie świeżo wydarzonym donoszą z *Wrocławia.* Wygrywaiący w ostatnim ciągnieniu loterji klassycz: berlińskiej, przeszło miljon złp.; część tej summy pożyczył z bardzo umiarkowanemi warunkami tym gospodarzom, którzy mieli teraz mniejszy dochód z sprzedaży wełny.

Hiszpanja. — Z *Kadyxu* piszą, iż z 2,000 niewolników, zostaiących w St. *Fernando*, 400 się oświadczyło za sprawą Królowej; odesłano ich natychmiast do *Sewilli*, gdzie ich wcielono do korpusu ochotników. — W czasie ostatniej walki wszystkie bataliony *Jrribarena* zostały pobite, cała *Arragonja* oddaną iest zupełnie *Don Karolowi.* Rany pierwszego maią być lekkie, i ten Jenerał przynajmniej ieszcze nie poległ.

Francja. — Xiężna Orleańska przeznaczyła 12,000 złp. dla podupadłych niemieckich fabrykantów będących we Francji. — Państwo młode uda się z *Fontenblo* do *Nejlli.* Wjazd do Paryża odbędzie się przez bramę tryumfalną. — Rozporządzeniem królews: uwolniono tych wszystkich którzy mieli uledz karze za przestąpienie praw policyjnych w przedmiocie leśnictwa, myślistwa, drogowego i t. d. Również uwolniono 500 osób osadzonych za kontrabandę. — 15go b. m. rozpocznie się proces Jenerała *Rini.* — O pierwszem spotkaniu się Następcy tronu z swoią oblubienicą w *Szalon* piszą, iż łzy radości skrapiały lica Panny młodej. Między podarunkami, które otrzymała, znaczniejsze są: toaleta w guście starożytnym, cała okryta koronkami; 6 ozdób z dyamentów, rubinów i szmaragdów; 6 przepysznych obrączek i 12 tabakierek przeznaczonych na dalsze podarunki; 12 kosztownych szalów kaszmirowych. Nadto mnóstwo sukien, baretów i t. d. — Około 700 Dam spodziewało się otrzymać zaproszenia do *Fontenblo*, a tymczasem 60 tylko przysłano biletów. Łatwo sobie wystawić, powiada ieden dziennik, iakie ztąd zniechęcenie. — Fabrykant powozów królew: z okazji zaślubin Xięcia Orleań: dostarczył 69 poiazdów. — Od Jenerała *Bižo* nadeszły ważne depesze względem traktatu z *Abdel Kaderem.*

Anglja. — Zdrowie Króla polepszyło się. — Xiężna *Kent* i iej córka Xżniczka *Wiktorja*, ciągle odbieraią powinszowania z powodu dojścia pełnoletności ostatniej. — Potwierdza się wieść o zawarciu traktatu handlowego z Hiszpanją. — 1go b. m. wyprawiono bal kostiumowy w teatrze Królewskim na rzecz podupadłych tkaczów w *Spitalfild.* Xiężniczka *Augusta*, Xżę *Kumberland*, Xżna *Kent* i Następczyni tronu zaszczycili ten bal swoią obecnością. — Pani *Szreder Dewrjen* poiednała się z Dyrektorem sceny *Drurylane* i znowu na niej występuie. — Gorliwy wielbiciel Pani *Westris* zebrał dla niej na giełdzie 200,000 złp. aby ią ochronić od bankructwa. — Pierwszy Sekretarz legacyjny francuzki *Burkenej* wyiechał z depeszami do Paryża.

Rozmaitości. — Szczególny przypadek zdarzył się niedawno w *Gandawie.* Francuz, służąc iako Officer w wojsku Belgickiem, i przydany do głównego zarządu prowincji, nagle umiera, a wnet po iego śmierci zgłaszaią się 3 żony, o iego żołd ieszcze mu się należny. Jedna była Niemką, druga Francuzką, a trzecia Włoszką. Dotychczas nie ma postanowienia w tej mierze, iednej wszakże udzielono nieiakie wsparcie, iako matce wielu dzieci. — Niedaleko *Monmut* w Anglji, żyie Kobieta maiąca lat 106; a tak iest zdrowa, że iej sukcesorowie lękaią się iż nigdy nie umrze. — Obecnie

mieszka we Francji 80,000 Anglików, a w samym Paryżu 25,000. — Jak dalece nazwisko Wiljam *Smit* powszechnem iest w Angljí, może to posłużyć za dowód, że gdy raz sąd w *Westminster* wezwał iednego, 25ciu się stawiło. — Właściciel angielskiego ogrodu w Berlinie zaprowadził w nim urządzenia przechodzące wszelkie wyobrażenia o przemyśle. Ogród sam przez się nie okazuie nic nadzwyczajnego, lecz tameczny sposób usługiwania iest wcale nowy i uderzaiącej oryginalności. Dwaj chłopcy (garçons) w zielonym i różowym stroiu, ozdobieni kwiatami, i siedzący na przepysznych litewskich kucykach, wykonywaią iak najrychlej rozkazy gości w dostarczaniu kawy, wina i herbaty, (piwa tam nie dostanie). Jedna trudność zachodzi tylko dla właściciela, aby mieć posługaczów którzyby dobrze umieli ieździć i nie wylewali napoiów w czasie kłusu. — W Francji rocznie wyrabiaią 100 milionów par trzewików, za które robotnicy dostaią 300 milionów fr:. Wartość rękawiczek tamże wyrabianych, wynosi rocznie 30 milionów. Fabryka rękawiczek w *Lunewil* zatrudnia 10,000 ludzi. — Człowiek w nędzy pogrążony, stanąwszy przed dozorcą ubogich w Londynie, oświadczył, że gotów iest do kroku obmierzłego dla iego duszy, ponieważ nowe prawo pozbawia go zwykłej iałmużny. Dozorca natychmiast udzielił mu wsparcie, a napomniawszy aby zaniechał rozpaczy, zapytał nakoniec coby właściwie zamyślał. „Pracować!“ odpowiedział biedak z głębokiem westchnieniem, zamykaiąc drzwi za sobą. — Dziewczęta *albańskie* maią zwyczaj w dniu wesela ustroić swoie włosy monetami srebrnemi i piastrami (talarami), a to dla pokazania, że maią posag i nie zwodzą pana młodego. (Głowa tak ustroiona, zaiste może się szczycić, że nie iest *pospolitą* i że czegoś *warta!* — Czeladnik w giserni zakochał się był w córce właściciela, który chcąc przeszkodzić dalszym stosunkom tegoż czeladnika z swoią córką, oddalił go z fabryki. Rozpacz ogarnęła kochanka, a po nad wieczorem usłyszano ciężkie ięki w iego mieszkaniu. Wpadaią przyiaciele, i znajduią na komodzie 3 zapieczętowane listy, a iego okropnie zmienionego, z nożem wymierzonym do piersi. Rychło daią znać lekarzowi, ten oświadcza, że czeladnik iest otruty, wlewaią mu w gardło białka, mleko i t. p. środki, aż nakoniec biedny pacjent wyznaie, że wcale się nie otruł, i że tylko chciał przestraszyć nieludzkiego ojca, dla skłonienia go, aby mu oddał rękę córki. Niewiadomo ieszcze, czy ten wybieg sprawił żądane skutki. — Damy amerykańskie mniej lub więcej posiadaią oświecenie literackie. Czytelniczek iest dużo, ale mało zatrudniaiących się rozmyślaniem. Cała ich umieiętność zasadza się na znaiomości ięzyków. Bywaią niektóre poświęcaiące się literaturze łacińskiej, greckiej, hebrajskiej i niemieckiej, lecz rzadko znaleźć artystkę oddaiącą się malarstwu lub muzyce. — Anglik, bardzo znaczny posiadaiący maiątek od kilku miesięcy bawił w S. *Omer*. Między iego znaiomościami była i Dama, iedna z kobiet bardzo przebiegłych. Codzień Lord bywał u niej a iej rodzinie prawdziwą okazywał przyiaźń. Nagle ustały wizyty, a zaczęły się troski u tejże rodziny. Miałżeby ten luby człowiek zasłabnąć, albo nakoniec i umrzeć? byle tylko o swoich przyiaciołach nie zapomniał w testamencie. Myśl ta sprowadziła ową Damę w mieszkanie Anglika. Po wielu grzecznościach, rzecze Lord: „oto pakiecik zaopatrzony moią pieczęcią, lecz trzeba ią dopiero otworzyć po mojej śmierci, z zwykłemi formalnościami, bowiem w przeciwnym razie czeka cię kara wydziedziczenia“ Dama przyięła pakiecik z radością, a cała iej familja była w uniesieniu. Następnej nocy umarł Anglik, a spadkobierczyni po kilku łzach czułości udaie się do adwokata. Ten odesłał pakiet do Prezesa sądu. Właśnie było posiedzenie, zatem Dama w towarzystwie adwokata staie przed szrankami, aby publicznie otworzyć pieczęć. Obecni wprzód

ieszcze słyszeli o tym ogromnym spadku, łatwo zatem można sobie wystawić iak niecierpliwie czekano końca. Prezes wkłada okulary, przybiera minę poważną i otwiera pieczęć pierwszej koperty, otwiera drugą, trzecią, spodziewaią się czegoś kosztownego. Cóż wreszcie? Ostatni papier zawiera śliczną zieloną szkatułkę. Niecierpliwość doszła najwyższego stopnia, głęboka cisza panowała w sali; Prezes poważnie otwiera szkatułkę, była w niej znaczna ilość.... piasku! Obecni głośnym parsknęli śmiechem. — Sułtan będąc teraz w Sylistrji znajdował się na widowisku Jezdców konnych towarzystwa Pani *Bach*, (znanego w części i w Warszawie) niezmiernie był zadowolony, i obdarował hojnie złotem, brylantami etc. tychże sztukmistrzów, dołączaiąc pozwolenie dawania takowych widowisk w całej Turcji. — Mówią, że gdy właśnie skarb Wice Króla Egiptu został wyczerpanym, doniesiono mu, iż mogą być w Egipcie odkryte miny srebra a nawet złota!

W kontynuacji ciągnienia 5 klassy 49 Loterji w d. 12 Czerwca, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Po złp. 10,000, na Nr 23,448 u Rosenbauma i Spira w Tykocinie, Nr 59,121 u Nelkena. Po zł. 5,000, na Nr 12,475 u Trzaski w Łomży, Nr 18,633 u Katza w Koninie, Nr 55,664 u Bluma i Jakubowskiego, Nr 65,415 u Wiemana. Po złp. 3,000, na Nr 1708 u Auera w Wilnie, Nr 4629 u Gerimtera w Tarnogrodzie, Nr 7235 u Bluma i Jakubowskiego, Nr 19,320 u Nelkena, Nr 27,220 u Katza w Koninie, Nr 34,720 u Amszterdama w Wilnie, Nr 49,422 u Wiemana, Nr 56,460 u tegoż, Nr 58,516 u Cohna. Po złp. 1,000 na Nra: 536, 594, 1,189, 6,330, 6,401, 7,086, 9,076, 9,950, 13,266, 15,838, 15,988, 16,977, 17,472, 17,949, 19,278, 25,479, 26,374, 28,447, 30,876, 33,311, 34,707, 34,756, 34,795, 34,852, 35,734, 40,902, 42,540, 43,076, 43,613, 43,737, 46,494, 46,519, 50,210, 52,044, 54,919, 55,133, 57,877, 58,803, 61,794, 65,546.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Lemański Lud: Dzie: z Zwolenia; Budzyński Józ: Dzie: z Grzybowa; Łaboński Fran: Dzie: z Trzcianny; Trzciński Ad: Dzie: z Łęgownicy; Nieprzecki Sewe: Dzie: z Kobiel; Romer Lud: Dzie: z Krajewa; Pruszyński Jan Dzie: z Babina; Najmark Leo: Dzie:.

DONIESIENIA.

Z mocy Reskryptu Władzy Wyższej, iż przy zachowaniu dotychczasowych imion Hersz Nusson nazwisko swoie teraźniejsze Maryan, zmienia się na nazwisko Kohn, i odtąd we wszelkich czynnościach prywatnych i publicznych nazywać się będzie.

Hersz Nussyn Kohn.

Komornik Sądowy Powiatu Mławskiego. Zawiadamia Publiczność, iż część Szlachecka na Wsi Kraszewie Gaczułtach z Rumunkiem czynszowym i przyległością Słowecin zwaną, w Powiecie Mławskim Guberni Płockiej położona, w terminie dnia 16/28 Czerwca r. b. od godziny 2 z południa w Mieście Mławie przed Juljanem Smoleńskim Reientem Powiatu Mławskiego w iego Kancellarji w 3chletnią dzierżawę Posesją od dnia 12/24 Czerwca r. b. zaczynać się maiącą poczynaiąc od kwoty zł: 150, rocznej dzierżawy warunkami licytacyjnemi u pomienionego Smoleńskiego Reienta znajduiącemi się oznaczonej, przez publiczną licytacją najwięcej daiącemu i przysądzenie otrzymuiącemu wypuszczoną będzie. Mława dnia 20 Kwietnia/2 Maia 1837 r.
S. Wojciechowski K. S. P. M.

☞ Na Prowincją o mil 13 od Warszawy, potrzebny iest do 2ch Chłopców NAUCZYCIEL na fortepjano, któryby umiał doskonale i mógł nauczyć nową metodą początkuiących na tym instrumencie. Żądaiący w obowiązek do tej nauki, raczy zgłosić się przy ulicy Nowe-miasto Nr 360, na 2 piątro.



W Dobrach Kiełbow między Białobrzegami a Radomiem przy drodze szose położonych, znajduie się 500 Skopów opaśnych, dziś zdatnych do zabicia, iuż ostrzyżonych, do sprzedania; bliższą wiadomość powziąść można na miejscu u Wgo Jaruntowskiego Właściciela tychże. Tamże znajduią się TRYKI różnego wieku wełny dobrze poprawnej, do sprzedania, za umiarkowaną cenę.

W Gubernji Lubelskiej znaczne DOBRA, obfituiące w ludność, lasy, pastwiska, przy trakcie szose, blisko rzeki spławnej Wieprz i w dobrej glebie leżące, są do sprzedania; również część szlachecka, maiąca gorzelnią, las budowlany i opałowy, dobrą propinacją, porządne budowle, położona na trakcie od Lublina do Kraśnika, w glebie pszennej, między kilku miastami i niedaleko Wisły, o mil 4 od Lublina, z konsensami na wolną rzeź bydła i sprzedaż soli. Bliższa wiadomość u W. Adwokata Boczarskiego w Lublinie.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 18.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Kominiarz. Pięć Siostr a iedna.*

MECHANIK *Mekold*, codzień na Nalewkach.